

Kotarz Arena: pod górkę do celu

Data publikacji: 9.03.2020 7:30

Kotarz Arena - Centrum Aktywnego Wypoczynku to inwestycja, która może odmienić nie tylko wizerunek gminy Brenna, ale także pozytywnie wpłynąć na jej gospodarkę. Pomimo utrudnień, najprawdopodobniej jeszcze w tym roku otrzyma "zielone światło" i prace przy jej realizacji będą mogły się rozpocząć.

Dolna stacja krzeselkowa (restauracja z punktem obsługi narciarzy / źródło: Architektura Pasywna Pyszczyk i Stelmach Sp.J., II nagroda w konkursie na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej budowy „Kotarz Arena - Centrum Aktywnego Wypoczynku” w Brennej

- Od maja 2015 roku pracowaliśmy i tworzyliśmy podwaliny pod projekt, który został wpisany do Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju - strategii rządowej, za którą odpowiadał wtedy minister Kwieciński. Zobaczyliśmy wtedy, że mamy szansę na rozwój naszej gminy. Od tego momentu potraktowaliśmy temat projektu i wykorzystania potencjału miejscowości bardzo poważnie i przystąpiliśmy do prac projektowych - mówił na niedawnej sesji Rady Gminy Brenna jej wójt, Jerzy Pilch.

Jak dodał, gmina od września ubiegłego roku pracuje nad planem zagospodarowania przestrzennego dla góry Kotarz, a prace nad tym dokumentem są już na ukończeniu. **- Czekamy na ostatni dokument i liczymy, że będzie on gotowy w możliwie krótkim terminie. Wtedy przedłożymy Radzie Gminy projekt planu zagospodarowania przestrzennego** - zaznaczał.

Postępy w realizacji inwestycji nie oznaczają jednak, że nie spotyka się ona z problemami. Pomimo, iż Kotarz Arena - Centrum Aktywnego Wypoczynku jest niezwykle potrzebnym przedsięwzięciem dla gminy Brenna, a idąc dalej strategicznym w skali regionu, dla pojedynczych osób nie wystraszająca jest cena rynkowa sprzedaży nieruchomości. **- Można przytoczyć casus jednego z posiadaczy gruntów w sąsiedniej miejscowości. Ze względu na swą pazerność określił je na poziomie zbyt kosztownym dla inwestora, a gdy inwestycję zlokalizowano na innym terenie w sąsiednim obszarze, do dziś złożycy** - mówi Bogusław Holeksa, jeden z inicjatorów przedsięwzięcia. Taka sytuacja jest bardzo prawdopodobna i u nas.

Zespół projektowy spotyka się także z trudnościami w uzyskiwaniu niezbędnych zgód, pozwoleń, czy koncesji oraz z długotrwałym dochodzeniem swoich praw przed wymiarem sprawiedliwości. Istotne w tym aspekcie są także bariery prawne, jakie występują w Polsce w procesach inwestycyjnych. Rozwiązania mogą być jednak bardzo proste i powszechnie dostępne jak w krajach alpejskich:

Jednym z najpoważniejszych problemów są działania organizacji "proekologicznych". Cudzyśłów jest uzasadniony faktem, iż ich ataki z ekologią często nie mają nic wspólnego. **- Tu odnosimy się do wielu postępowań administracyjnych podczas realizacji projektu, w których niejednokrotnie zmuszeni zostaliśmy do wielokierunkowego dementowania absurdalnych zarzutów, nieprawdziwych informacji prezentowanych przez organizacje społeczne** - podkreślali przedstawiciele zespołu projektowego podczas ostatniej sesji Rady Gminy, dodając: **- wyraźnie podkreślamy, że nie mamy nic przeciwko merytorycznej dyskusji i wprowadzaniu rozwiązań projektowych zapewniających ochronę naszego środowiska naturalnego, nawet przy założeniu zwiększenia nakładów finansowych. Niemniej nie o to często chodzi. Powiązania, szkodliwe intencje i przeciwdziałanie projektowi „jako takiemu”, podejmowane z premedytacją, występują, o czym jesteśmy wewnętrznie przekonani i widzimy je po efektach naszej pracy. Są one jednak skrzętnie ukrywane, niemożliwe do wykazania dowodami.**

Jakie jest ich źródło? - **Z jednej strony mamy bardzo trafiającą w potrzeby rynku propozycję inwestycyjną, która zapewni rozwój gminie Brenna na dziesięciolecie i która jest skierowana do wszystkich jej mieszkańców. Z drugiej strony nasze przedsięwzięcie oceniane jest przez konkurencję jako zagrożenie dla ich perspektywicznych interesów i dlatego zaciekle przez nią blokowane w porozumieniu z pseudo-ekologami** - uważa Bogusław Holeksa.

W świetle tych problemów warto zwrócić uwagę na zapowiadane zmiany w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku, wprowadzające nowe instrumenty aktywności organizacji ekologicznych w procesach inwestycyjnych. - **Obecnie organizacje te mają bardzo szerokie uprawnienia i praktyczną możliwość udziału zasadniczo w każdym postępowaniu w przedmiocie wydania decyzji środowiskowej, przy jednoczesnym braku dostatecznych narzędzi kontroli nad niezależnością i transparentnością działań organizacji pseudoekologicznych. Mamy obawy, że zmiany ustawy staną się kolejnym źródłem stosowania „ekoszantażu”** – dodaje Prezes Zarządu Kotarż Eneo, Zofia Stompor.

Co jednak najważniejsze, ze wszystkimi przeciwnościami inwestycja powinna sobie poradzić. - **Podsumowując stan zaawansowania projektu, a podkreślamy, że planowany jest on na pokolenia i skorzystają na nim wszyscy mieszkańcy gminy, dzięki wsparciu wielu osób wykonaliśmy ogrom pracy. Powinno to skutkować możliwością rozpoczęcia pierwszych zadań inwestycji w terminie do dwóch lat po uchwaleniu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego przez Radę Gminy Brenna** - kończy Bogusław Holeksa.

O skali i założeniach planowanej inwestycji można przeczytać tutaj: [Kotarż Arena potrzebna Brennej](#)

Artykuł sponsorowany